Nr. 25. Mikołów, dnia 22. czerwca 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6

Po rozprawie w Madrycie.

Sesja Rady Ligi Narodów w Madrycie skończyła się. Skończyła się niepowodzeniem Niemiec, czego nie tają nawet dzienniki niemieckie. A przecież przed jej rozpoczęciem spodziewali się Niemcy sukcesu, licząc na zmianę prądów w Anglji.

Główny przedmiot zainteresowania ostatniej sesji Rady Narodów stanowiła sprawa zmiany procedury dla skarg mniejszości narodowych. Sprawę tę wysunęły Niemcy i Kanada przy pomocy niektórych państw jeszcze w roku ubiegłym. Kwestja ta została wówczas przekazaną komitetowi Trzech do zbadania i przedłożenia w formie wniosków pełnej Radzie Ligi Narodów. Jak sobie przypominamy tuż przed angielskimi wyborami zebrał się w Londynie Komitet Trzech w osobach Chamberlaina, Adatci'ego i Quinones de Leon'a i rzeczywiście opracował swoje wnioski, które jak to było już wówczas wiadomem nie uwzględniały życzeń niemieckich. Ponieważ w międzyczasie Chamberlain przestał być członkiem Rady Ligi Narodów, a nowy rząd angielski wyszedł z łona partji pracy, która okazywała pewne sympatje dla projektów niemieckich, przeto Niemcy liczyli, że raport Komitetu Trzech nie będzie przyjętym przez Radę.

Rzeczywistość jednak rozwiała nadzieje niemieckie. Zaraz na wstępie po przyjeździe do Hiszpanji Streseman potknął się dość nieprzyjemnie. W jednym z wywiadów oświadczył, że uregulowanie kwestji mniejszości narodowych posiada dość duże znaczenie i dla Hiszpanji ze względu na Katalończyków, stanowiących rzekomą mniejszość w Hiszpanji. Wywołało to burzę oburzenia w prasie hiszpańskiej, no i oczywiście rząd hiszpański, nieuznający istnienia u siebie żadnych mniejszości, również dał odczuć Stresemanowi swoje niezadowolenie. Streseman coprawda prostował swój wywiad, nie wiele to jednak pomogło. Ujemne wrażenie pozostało.

Rachuby na zmianę stanowiska Anglji również zawiodły. Nowy rząd angielski, kierując się z jednej strony kurtuazją wobec swego poprzednika, a zdrugiej strony z brakiem większości w parlamencie oraz z względami rzeczowymi, stanął na gruncie raportu Komitetu Trzech. Żądanie Niemiec, aby sprawę zmiany procedury mniejszościowej odłożyć do września również zostało odrzuconem. Udało się Niemcom jedynie wprowadzić pewne drobne poprawki do procedury.

Tak więc sprawa procedury została rozwiązaną i przestała istnieć. Ten właśnie fakt najwięcej boli Niemców, gdyż czują, że procedura uchwalona obecnie jest ustaloną na dłuższy przeciąg czasu a tem samem ich najważniejsze żądanie ustalenia stałej komisji mniejszościowej przepadło.

Próbował Streseman odegrać się na innem polu, zgłaszając na plenum Rady petycję posłów Graebego i Naumana w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce Jednak próba ta spaliła na panewce, gdyż Rada Ligi poradziła mu przeprowadzić bezpośrednie rokowania z rządem polskim. Zwyciężyło więc stanowisko zajęte przez min. Zaleskiego, który wskazał na skomplikowany charakter sprawy, nie mającej zresztą nic wspólnego z obroną mniejszości.

Jak się zatem pokazało, przybranie przez Stresemana togi obrońcy mniejszości narodowych nie na wiele się przydało. Opinja świata orjentuje się bowiem coraz lepiej w machinacjach niemieckich.

Zdemaskowanie zbrojeń
niemiecko-austrjackich przez konferencję ambasadorów.

Opublikowano w Genewie pismo, jakie Briand, w charakterze przewodniczącego konferencji ambasadorów, skierował dnia 23 maja br. do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów. Dołączone do listu materjały ilustrują obecny stan zbrojny Austrji oraz wyszczególniają niespełnione jeszcze zdaniem komisji warunki rozbrojenia. Przedewszystkiem obszernie zajmuje się raport rosnącą działalnością uzbrojonych związków wojskowych. Na pytanie, czy Austrja jest zupełnie rozbrojona, protokół podpisany przez przedstawicieli Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch daje odpowiedź przeczącą. Delegaci komisji likwidacyjnej są przekonani, że Austrja ukryła znaczne ilości materjałów wojennych. Delegaci są zdania, że na skutek silnych wpływów wewnętrznych i zewnętrznych nastrój rządu i ludności austrjackiej może ulec zmianie, a wówczas Austrja będzie w stanie udzielić wydatnej pomocy państwu, prowadzącemu wojnę. Przemysł austrjacki jest w stanie rozpocząć masową produkcję materjałów wojennych w ciągu 6 do 8 miesięcy. Raport wymienia szereg firm, które natychmiast mogą podjąć produkcję materjałów wojennych dla własnego użytku, bądź też dla pokrycia zapotrzebowania innego państwa. Istnieje niebezpieczeństwo przekształcenia armji austrjackiej w armję kadrową, która uzupełniona przez członków licznych organizacyj wojskowych urośnie do 200 lub 300 tysięcy wyćwiczonego żołnierza. W końcu raport stwierdza istnienie ścisłego związku i tajnej współpracy między sztabami generalnemi Niemiec i Austrji. Współpraca ta polega na wzajemnej wymianie oficerów, a widomym jej znakiem jest zaprowadzenie w Austrji mundurów według wzorów niemieckich, ponadto zaś opracowany jest

plan zaprowadzenia w armji austrjackiej musztry niemieckiej Reichswehry. Istnieje również tendencja utworzenia w Wiedniu sztabu generalnego, wzorowanego ściśle na sztabie berlińskim. Raport zaznacza dalej, iż Wiedeń jest ożywionem centrum tajnego handlu bronią. Należy przypuszczać, że zarówno rząd austrjacki, jak i niemiecki wypowiedzą się w sprawie tej publikacji.

Prezydent Rzpltej na Wołyniu.

W dniu 15 bm. wyjechał Pan Prezydent Rzplitej na Wołyń. Objazd Wołynia przez Pana Prezydenta odbywa się samochodami.

Począwszy od granicy województwa wołyńskiego Pan Prezydent jest nadzwyczaj serdecznie witany zarówno przez przedstawicieli władz, jak również przez całą ludność bez różnicy stanów i narodowości. W pierwszym dniu pobytu Pan Prezydent przybył do Kowla, gdzie zatrzymał się na krótki odpoczynek. W drodze z Kowla do stolicy województwa Łucka zatrzymał się dostojny gość u bram powitalnych w poszczególnych gminach, w szczególności w kolonjach czeskich. W Łucku cała ludność wyległa na ulice, aby witać p. Prezydenta razem ze swymi przedstawicielami urzędowymi jak również duchowieństwem wszystkich wyznań.

W poniedziałek 17 bm. udał się Pan Prezydent do Dubna, a następnie do Krzemieńca, wszędzie jednakowo serdecznie witany.

W dalszej drodze do Krziemieńca zatrzymał się Pan Prezydent we wsi Sudobicze, gdzie prowadzone są wielkie prace osuszające. Tu p. Prezydent był podejmowany w urzędzie gminnym, przyczem popisywały się ukraińskie chóry włościańskie. P. Prezydent wręczył wójtowi gminy dla najbiedniejszych mieszkańców Sudobicz i Werby sumę 600 zł.

Przyjazd głowy Państwa do Krzemieńca został powitany rakietami świetlnymi, wystrzelającymi wysoko w niebo. Dominująca nad miastem góra królowej Bony była wspaniale iluminowaną. Po oficjalnem powitaniu p. Prezydent udał się do liceum, gdzie zamieszka przez dwa dni i weźmie udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego, wręczając osobiście świadectwa dojrzałości abiturjentom.

W czasie swego pobytu na Wołyniu odwiedzi p. Prezydent również słynny klasztor w Poczajowie, gdzie ma go powitać arcybiskup prawosławny, który umyślnie wyjechał już w tym celu z Warszawy do Poczajowa.

Tygodniowy pobyt Pana Prezydenta na Wołyniu przyczyni się niemało do umocnienia tam państwowości polskiej przez zjednanie sobie serca całej ludności wołyńskiej.

Spuźniona rehabilitacja Jakubowskiego.

Przy szczelnie zapełnionej sali, wśród niezwykłego napięcia nastąpiło w poniedziałek zamknięcie t. zw. drugiego procesu Jakubowskiego i wydanie wyroku na właściwych winowajców.

Przed ogłoszeniem wyroku przewodniczący zwrócił się z wezwaniem do oskarżonych, aby wypowiedzieli swe ostatnie słowo.

Matka Nogensów, Kaellerowa, podniosła się ze swego miejsca i wydobyła z obszernych fałdów swej staroświeckiej sukni manuskrypt, który odczytała drżącym od łez głosem. W piśmie tem podkreśla ona jeszcze raz, że powiedziała zupełną prawdę i prosi o łagodny wymiar kary.

Fryc Nogens i Bloekers również prosili o łagodną karę.

August Nogens zawołał na cały głos, zwracając się do sędziów: „Gdy zostanę skazany na śmierć, mordercą moim będzie mój brat Fryc".

Sąd udał się ze względów formalnych na krótką naradę, poczem ogłosił wyrok: Oskarżony August Nogens skazany został za morderstwo, dokonane na małym Ewaldzie Nogensie na karę śmierci przez ścięcie toporem oraz za zbrodnię krzywoprzysięstwa na półtora roku ciężkiego więzienia.

Oskarżony Fryc Nogens za współudział w mordzie oraz krzywoprzysięstwo przy uwzględnieniu jego młodzieńczego wieku oraz przepisów o karaniu małoletnich, na 4 lata i 3 miesiące więzienia. Po dwuletnim więzieniu reszta kary zostanie mu odroczona.

Oskarżona Kaellerowa 1-o voto Nogensowa za pomoc, udzieloną przy wykonaniu zbrodni morderstwa oraz krzywoprzysięstwo skazana została na 9 lat ciężkiego więzienia. Oskarżony Bloekers za krzywoprzysięstwo na półtora roku więzienia. — Augustowi Nogensowi i Kaellerowej zaliczono 8 miesięcy więzienia śledczego do kary.

Motywacja powyższego wyroku jest niezwykle ciekawa, albowiem jest ona niejako w połowie rehabilitacją Jakubowskiego. Sąd stwierdza, iż przyjął za podstawę swego wyroku przyznanie się oskarżonych do winy, jakkolwiek dalsze ich zeznania nie zasługują na wiarę.

Co się tyczy Jakubowskiego, to wina jego lub też niewinność w tem postępowaniu rozstrzygniętą nie została i będzie przedmiotem specjalnego procesu rehabilitacyjnego, o który zabiega w tej chwili „Liga Obrony Praw Człowieka". Jednakże sąd stwierdza, że w toku przewodu sądowego powstały liczne wątpliwości, czy Jakubowski był faktycznie winnym.

Po ogłoszeniu wyroku, który na oskarżonych wywarł wstrząsające wrażenie, podniósł się z ławy oskarżycielskiej zastępca rodziców Jakubowskiego, adw. dr. Brand i złożył jako pierwszy prośbę o ułaskawienie Augusta Nogensa.

Należy jeszcze zauważyć, iż w motywach wyroku podniesiono, że ostry wymiar kary następuje także i z tego powodu, iż oskarżeni spowodowali wyrok śmierci dla Jakubowskiego

Konsekwencją dzisiejszego wyroku sądowego, jakolwiek nie jest on jeszcze zupełną rehabilitacją Jakubowskiego, powinno być natychmiastowe wytoczenie dochodzeń tym urzędnikom sądowym, a w pierwszym rzędzie b. nadprok. Muellerowi, którzy swojem postępowaniem doprowadzili do wyroku zasądzającego Jakubowskiego na śmierć i do wykonania tegoż. W tym kierunku idą też postulaty pewnej części niemieckiej opinji publicznej.

Polityka zagraniczna.

(+) Ambasador Przeździecki wręczył królowi Włoch listy uwierzytelniające.

W dniu 15 bm. ambasador Przeździecki wręczył królowi swe listy uwierzytelniające. Wręczenie listów odbyło się z zachowaniem zwykłego uroczystego ceremonjału. Przed pałac Raspigliosi, będący siedzibą ambasady, zajechały 3 karoce dworskie. Po amb. Przeździeckiego przybył mistrz ceremonji hr. Sant Elia.

Ponieważ ceremonjał włoski nie przewiduje żadnych przemówień z okazji wręczania listów, przeto ambasador pozostał z królem w cztery oczy na rozmowie. Następnie wszyscy członkowie ambasady zostali przez ambasadora Przeździeckiego przedstawieni królowi, na czem audjencja została zakończona.

(+) Konferencje Stresemana w Paryżu.

Według doniesień prasy w czwartek miała się odbyć konferencja między Briandem a Stresemanem po uprzedniej wizycie Stresemana u Poincarego. W kołach niemieckich twierdzą, że Mac Donald poczynił kroki w tym kierunku, aby konferencja mocarstw interesowanych w sprawie reparacyj wzgl. w t. zw. protokole Yonga odbyła się w Londynie. Jeśliby ta

wersja miała się sprawdzić, wtenczas pobyt Stresemana w Paryżu potrwa bardzo krótko.

(+) Przygotowania do nowej konferencji reparacyjnej.

Jak wiadomo przez dłuższy czas radziła nad sprawą odszkodowań komisja rzeczoznawców w Paryżu. Ponieważ komisja ta była niezależną od rządów poszczególnych państw, wobec tego zachodzi jeszcze potrzeba formalnego uznania jej uchwał przez zainteresowane rządy. Otóż konferencja rządów w sprawie przyjęcia planu Younga oraz związanych z tem spraw politycznych odbędzie się prawie na pewno w Londynie.

Co do terminu zebrania się konferencji, niema jeszcze ostatecznej decyzji, jednak nie ulega wątpliwości, że roboty przygotowawcze nie potrwają dłużej, aniżeli przez miesiąc lipiec, tak, że zebranie konferencji odbędzie się prawdopodobnie w pierwszym tygodniu sierpnia.

Wobec ważności problemów, jakie na konferencji mają być załatwione, zachodzi możliwość, iż w konferencji tej wezmą udział nietylko ministrowie spraw zagranicznych, ale także premjerowie wszystkich państw, będących sygnatorjuszami traktatu wersalskiego.

W najbliższym czasie nastąpić ma oficjalne oświadczenie rządów państw reparacyjnych, że uznają one plan Younga, opracowany przez komisję reparacyjną w Paryżu, jako podstawę dla obrad nadchodzącej konferencji politycznej.

(+) Walka o Bank Reparacyjny.

Prasa angielska prowadzi żywą kampanję za tem, aby Anglja otrzymała kierownictwo nowo utworzyć się mającego Banku Reparacyjnego w myśl planu Younga. W dyrekcji tego banku światowego zasiedliby: 3 Francuzi, 3 Niemcy i tylko dwaj Anglicy. Dla wyrównania tej różnicy żądają pisma angielskie stanowiska kierowniczego tego banku dla Anglika. W kołach Citty przypuszczają, że życzeniu angielskiemu stanie się zadość.

(+) Konkordat Prus z Watykanem.

W dniu 13 bm. został podpisanym konkordat między Prusami a Stolicą Apostolską. Konkordat podpisali imieniem rządu pruskiego prezydent ministrów dr. Braun, imieniem Stolicy Apostolskiej nuncjusz Pacelli. Konkordat będzie podlegać jeszcze ratyfikacji przez sejm pruski, ewentualnie jako traktat międzynarodowy przez parlament Rzeszy.

(+) Nareszcie pokój religijny w Meksyku.

Rokowania między meksykańskim prezydentem Portezem Gilem, a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej, doprowadziły do zasadniczego porozumienia.

Główny punkt układu, który jeszcze w tym tygodniu ma być podpisany, powiada, że ustawy religijne znajdują się poza ustawami państwowemi.

W najbliższą niedzielę zostaną otworzone kościoły i odprawione uroczyste nabożeństwa.

(+) Anglicy nie spieszą się z ewakuacją Nadrenji.

Jak Reuter donosi z Wiesbadenu, angielskie władze okupacyjne oświadczają w związku z doniesieniem o przygotowaniu ewakuacji angielskiej armji okupacyjnej, iż dotychczas z angielskiego ministerstwa wojny nie nadeszło żadne polecenie, które miałoby na celu jakąkolwiek zmianę w dotychczasowem położeniu.

(+) Hr. Bethlen w Paryżu.

Premjer węgierski hr. Bethlen po konferencji z Briandem w Madrycie, przybył do Paryża, przyjęty przez prezesa Doumergue oraz Poincarego.

(+) Majaczenia Waldemarasa.

Wśród wielkiego zainteresowania na Litwie odbył się w Kownie kongres zwolenników Waldemarasa, zgrupowanych w partji tautininków, ludowców litewskich.

Kongres postanowił powołać na wzór wielkiej rady faszystowskiej, radę narodową, która będzie bezwolnem narzędziem w ręku Waldemarasa i wzmocni jego władzę dyktatorską.

Na kongresie wygłosił znamienne przemówienie Waldemaras, poświęcone prawie wyłącznie stosunkom polsko-litewskim i niemiecko-litewskim.

Zwycięstwo laburzystów w wyborach angielskich, uważa dyktator kowieński za osłabienie wpływów polskich na terenie Ligi Narodów, ponieważ zdaniem jego, Anglja pod nowemi rządami nie będzie popierała Polski, która może liczyć już tylko na Francję.

Okoliczność ta umożliwia Litwie rozpoczęcie nowego ataku w kierunku odzyskania Wilna.

Mówiąc dalej o stosunkach polsko-litewskich, oświadczył Waldemaras, iż dążeniem Polski jest rozsadzenie Litwy od zewnątrz i od wewnątrz. Bezczelność swą posunął tak dalece, iż wręcz zarzuca Polsce organizowanie na Litwie ostatnich aktów terorystycznych.

W końcu swego majaczenia zaznaczył dyktator litewski, że Litwa wystosuje niebawem do Ligi Narodów memorandum z szeregiem skarg pod adresem Polski. Stosunki litewsko-niemieckie ulegają — zdaniem Waldemarasa — stałemu polepszeniu, czego najlepszym dowodem jest zawarcie szeregu traktatów.

(+) Zjazd konsulów polskich czterech państw.

Na dzień 24 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwołuje zjazd konsulów państw Europy Środkowej, tj. Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji i Węgier. Tematem obrad będzie ustalenie polityki gospodarczej w odniesieniu do powyższych państw ze szczególnem uwzględnieniem spraw eksportu polskiego.

(+) Zamach Sowietów na Mandżurję.

Donoszą z Pekinu, że położenie nad granicą chińsko-sowiecką jest bardzo groźne. „Daily Telegraph" w artykule wstępnym powołując się na informacje z Chin pisze, że Rosja Sowiecka przystępuje do aneksji zewnętrznych części Mongolji, oraz pewnych części Mongolji chińskiej, aż do chwili, w którejby Chiny udzieliły zadośćuczynienia za aresztowanie urzędników sowieckich w konsulacie sowieckim w Charbinie. Rząd nankiński otrzymał liczne depesze od konsulatów chińskich w Rosji, według których konsulaty chińskie są otoczone przez wojska sowieckie. Dyktator Mandżurji Czang-Tseu-Liljang domaga się od rządu nankińskiego energicznych kroków dla obrony Mandżurji. Rząd nankiński zwołał centralny komitet wykonawczy na nadzwyczajne posiedzenie celem zastanowienia się nad dalszymi krokami. Przypuszczają, że Japonja będzie interwenjowała o ile istnieć będą dowody, że inwazja rosyjska mogłaby zagrozić Mandżurji. Wojska chińskie są w stanie przygotowań do mobilizacji.

Według niektórych doniesień podobno wojska sowieckie wkroczyły do Mongolji i posunęły się o 100 mil wgłąb kraju wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej na wschód od Wanhuli.

(+) Protest rządu polskiego w Moskwie.

Wzwiązku z ustnem demarche posła Bogomołowa w sprawie obecności przedstawicieli władz polskich na uroczystej akademji 10-lecia niepodległości Gruzji w Warszawie, prasa sowiecka rozpoczęła systematyczne napaści na rząd polski, nie cofając się nawet przed atakami osobistemi pod adresem niektórych polskich czynników oficjalnych. Skutkiem tej kampanji antypolskiej, przeprowadzanej w sposób systematyczny przez prasę sowiecką, było pewne podniecenie umysłów wśród komunistów w Tyflisie, co wyzyskane zostało do zorganizowania szeregu wieców antypolskich, na których bezkarnie wzywano ludność do usunięcia z Tyflisu konsulatu polskiego. Rezultatem tej akcji antypolskiej w Tyflisie było zorganizowanie dnia 12 czerwca specjalnej demonstracji, która w liczbie kilkunastu osób udała się pod gmach konsulatu polskiego i wznosząc obelżywe okrzyki pod adresem Polski, zarzuciła konsulat Rzeczypospolitej gradem kamieni, co spowodowało wybicie kilkunastu szyb oraz częściowe uszkodzenia wewnętrznych urządzeń konsulatu.

Otrzymawszy wiadomość o niesłychanej prowokacji antypolskiej, której władze sowieckie w Tyflisie najwidoczniej w

sposób dostateczny nie zapobiegły, poseł polski w Moskwie minister Patek złożył w dniu 13 czerwca kategoryczny protest rządu polskiego w komisarjacie ludowym dla spraw zagranicznych. Przyjmując protest polski do wiadomości zastępujący komisarza ludowego spraw zagranicznych p. Karachan wyraził w imieniu rządu Z. S. R. R. gorące ubolewanie z powodu pożałowania godnych wypadków w Tyflisie. Ograniczając się na razie do protestu i do przyjęcia do wiadomości ubolewania rządu Z. S. R. R. poseł polski, p. minister Patek, zastrzegł się, że do konsekwencji politycznych tego zajścia powróci po otrzymaniu stosownych instrukcyj od rządu polskiego, który je poweźmie po zapoznaniu się szczegółowem z całokształtem zaszłych wypadków.

Jak słychać, zachodzi prawdopodobieństwo, że rozprawa odbędzie się z końcem czerwca lub z początkiem lipca.

(—) Polski węgiel do Włoch.

W rozwoju polskiego eksportu przez Gdańsk uderza coraz bardziej stosunkowo szybki wzrost udziału Włoch, jako odbiorcy węgla polskiego. Statki pod banderą włoską coraz częściej zabierają z portów Gdańska i Gdyni węgiel polski. Z Gdańska wywieziono w ostatnim miesiącu do Włoch 58 220 t. węgla. Włochy są obecnie po Szwecji i Danji najlepszym odbiorcą polskiego węgla przez port gdański. Importują go więcej niż Francja i Norwegja.

(—) Podróż inspekcyjna min. Kühna.

P. minister komunikacji inż. Alfons Kühn wyjechał w dniu 15 bm. w kilkudniową podróż inspekcyjną. Dzień 16 bm. spędził p. minister w Łucku, gdzie wziął udział w uroczystościach w związku z pobytem p. Prezydenta Rzplitej w tem mieście. Dnia 17 bm. wyjechał p. minister na inspekcję stacyj i urządzeń kolejowych w wschodnim okręgu dyrekcyj radomskiej, lwowskiej i stanisławowskiej. M. in. p. minister wziął udział dnia 18 bm. w uroczystości poświęcenia mostu Plebanówka na linji Tarnopol-Kopyczyńce. P. minister powrócił do Warszawy w czwartek 20 bm.

——o——

Poradziła sobie.

Pani domu wraca z podróży:

— Sądzę Kasiu, że dbałaś o zwierzęta domowe.

— Oczywiście proszę pani. Raz tylko zapomniałam nakarmić kotkę.

— Ale nie zaszkodziło jej to?

— Nie! Zjadła kanarka i obie papugi.

Wiadomości polityczne.

(—) 10% podwyżka zasiłków dla bezrobotnych.

Minister Pracy i Op. Społ. zatwierdził uchwałę zarządu głównego funduszu bezrobocia o obniżenie składek od pracodawców na rzecz funduszu bezrobocia o 10%, jak również na podwyższenie o ten sam procent zasiłków dla bezrobotnych.

(—) Plan elektryfikacji Polski.

Według planów, przedstawionych przez firmę Harriman i Co, ministerstwu Robót Publicznych, przy wykonaniu tego planu znajdzie pracę 8000 robotników, w tem 2000 robotników wykwalifikowanych. W pracach zatrudnieni mają być robotnicy tych województw, na obszarach których wykonywany będzie plan elektryfikacyjny.

(—) P. Devey właścicielem majątku ziemskiego w Polsce.

P. Devey nabył w pobliżu Warszawy piękną posiadłość ziemską, a mianowicie stary, zabytkowny pałacyk w odległości kilkudziesięciu klm od Warszawy, położony wśród starego lasu, obszaru 5 włók.

W posiadłości tej p. Devey będzie zamieszkiwał wraz z rodziną przez letnie miesiące każdego roku. Jako zamiłowany myśliwy p. Devey będzie urządzał w lasach tamtejszych częste polowania.

(—) Uchwały Trybunału Stanu.

Trybunał Stanu na posiedzeniu porządkowem, odbytem pod przewodnictwem p. Supińskiego, w obecności członków Trybunału Bielawskiego i Lednickiego, po wysłuchaniu oskarżycieli sejmowych Liebermana i Wyrzykowskiego, uchylił decyzję sędziego śledczego p. Zalewskiego, dotyczącą zamknięcia śledztwa, przyznając jednocześnie oskarżycielom prawo zapoznania się ze stanem aktów w okresie 7-dniowym przed zamknięciem śledztwa.

Dalej Trybunał Stanu polecił sędziemu śledczemu przesłuchanie jako świadków min. Składkowskiego, b. min. Jurkiewicza oraz min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, zgodnie z odrzuconym przez sędziego śledczego wnioskiem oskarżycieli.

Wreszcie postanowił wyłączyć z aktów pismo Marszałka Piłsudskiego, uzupełniające zeznanie skierowane do sędziego śledczego, natomiast postanowił na wniosek prok. pos. Liebermanna zaprosić marsz. Piłsudskiego do złożenia zeznań na rozprawie przed Trybunałem Stanu.

Nieco o pieśni wojackiej
na Górnym Śląsku.

(Dokończenie).

Pod Wielkim Głogowem — Wojsko stoi,
Musimy na pomoc — Cesarzowi.
Matuchno z Częstochów, — Bądź w pomocy!
Bo ja już na wojnie — We dnie w nocy.
Pisałech pisanie — W prawej ręce,
Iżech już na wojnie — Przy regimencie.
Pisałech pisanie — W lewej ręce,
Iże mnie zabili — Na wojence.

*

Zesłał król szandarów — Na siodłaki,
Żeby szli pochować — Te wojaki.
Jakci oni zaszli — Szachtowali
I tam te wojaki — Pochowali.
Niegaszonem wapnem — Przysypali.
Jeden woła: bracie, — Dobij, dobij!
I ten drugi: bracie, — Mój kamracie!
Nie daj mi się trapić na tym świecie.
A ten trzeci woła: — Zetnij giowę,
Bo już robić — Nic nie mogę.
A ten czwarty woła: — Wykop jamę,
Pochowaj mnie w czarną ziemię!

Piosnka ta składa się z dwuch części, z których pierwsza jest wylewem serca idącego na wojnę żołnierza. Łagodnie smutna jego dusza przewiduje los żołnierski. Będzie pisał „lewą ręką“. Jakże to rzewnie smutne! Widzi się piszącego . . . tymczasem już się stało: legł na pobojowisku. Wieść taką pisze się „lewą ręką“, bo nie pisze się jej wcale. Alboż ma to oznaczać, że napisze kamrat z lewej szeregu! . . . Jest to też subtelną cechą górnośląskiej poezji ludowej, że smutne wieści wyraża delikatnie przez wysnucie jakiegoś obrazu, o którym doświadczenie życiowe wie, iż to niemożliwą rzeczą. Na dnie takiego obrazku, wywołującego żywą ułudę, tkwi podświadomość, że wszystko już się skończyło. I tak w innej piosence naszej odpowiada brat, będący na wojnie kochającej swej siostrze, iż wróci do domu, „gdy ta doma sucha lipka będzie zielona“. Czy nie jest to kojąca odpowiedź za straszne i niepokojące: „Nigdy, już nigdy?“

Dlatego też nie ulega wątpliwości, że druga część tej piosnki wypłynęła z innej duszy żołnierskiej, który nawiązał do łagodnie smutnej części pierwszej ten okropnie bolesny obraz pobojowiska, od którego odwraca się ze zgrozą nasza dusza i od których odwracali się i nasi przodkowie, bo nigdy, prawie nigdy w żadnej innej piosence wojennej strasznych obrazów pobojowisk nie opisują; jest to znak, że dawna dusza górnośląska unikała obrazów zgrozy, w których chyba lubować się dzisiejszym znieprawionym duszom. Ma się wogóle wrażenie iż obrazy krwawych bitw dlatego nie znalazły wyrazu w naszych piosnkach, że podstawową częścią składową na-

Z całej Polski.

: Pomnik na mogile śp. arcybiskupa Cieplaka.

W dniu 18 bm. przed południem odbyło się w bazylice wileńskiej uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika na mogile śp. ks. arcybiskupa Cieplaka, którego zwłoki po przewiezieniu z Ameryki spoczęły w r. 1926 w murach bazyliki. Poświęcenia pomnika dokonał ks. arcybiskup metropolita Ropp w obecności przedstawiciela Ministra W. R. i O. P. dyr. depart. P. Potockiego, wojewody Raczkiewicza, ks. arcyb. Jałbrzykowskiego i biskupów, w asystencji licznego duchowieństwa z całego kraju, w obecności przedstawicieli władz miejskich, uniwersytetu Stefana Batorego i wielu organizacyj. Po odsłonięciu pomnika ks. arcybiskup Ropp celebrował nabożeństwo żałobne, w czasie którego podniosłe kazanie, poświęcone pamięci ks. arcybiskupa Cieplaka, wygłosił ks. prałat Gawroński. Następnie przemówił krótko przybyły z Ameryki ks. proboszcz Kruczek, wyrażając głęboki żal po stracie arcybiskupa Cieplaka, który był dla Polonji amerykańskiej ojcem i przewodnikiem. Ks. proboszcz Kruczek złożył w imieniu Polonji amerykańskiej na pomniku wspaniałą wiązankę białych lilij z szarfami o barwach narodowych. Następnie odbyły się przy katafalku egzekwje.

: Zwłoki gen. Bema wracają do Polski.

Zwłoki gen. Bema, bohatera powstania listopadowego i roku 1848 przybędą do Konstantynopola i odjadą do Polski w dn. 24 bm. W związku z tem odbędzie się na dworcu w Stambule wielka uroczystość. Dzienniki wychodzące w Stambule zarówno francuskie jak i tureckie poświęcają gorące artykuły pamięci gen. Bema jako wojownika za wolność Polski oraz Węgier, który następnie znalazł gościnę w Turcji i wysokie godności wojskowe.

: „Mościce“ pod Tarnowem.

Tarnowska fabryka związków azotowych, nazywana niesłusznie „Nowym Chorzowem“, otrzyma niebawem nową nazwę „Mościce“, która szybko się spopularyzuje. Fabryka ta wznosi się na gruncie dwóch wsi podtarnowskich, Dąbrówka Infułacka i Świerczków, które połączywszy się w jedną gminę, zwróciły się do Prezydenta Mościckiego z prośbą o pozwolenie nazwania nowej gminy nazwą „Mościce“. P. Prezydent zgodził się na tę prośbę, wobec czego sprawa poszła do zatwierdzenia władz administracyjnych. Niezawodnie także i stacja kolejowa Dąbrówka Infułacka, leżąca tuż przed Tarnowem, zmieni swą nazwę skutkiem czego „Mościce“ spopularyzują się jeszcze więcej.

Z Województwa Śląskiego.

+ Rozprawa sądowa przeciw Ulitzowi.

Rozprawa przeciw b. posłowi na Sejm Śląski Ottonowi Ulitzowi została wyznaczona na dzień 27 czerwca br. na godz. 9,15. Do rozprawy zostanie wezwany oprócz świadków, wymienionych w akcie oskarżenia, także i świadek, powołany przez obronę.

+ Z Rady Wojewódzkiej.

Na jednem z posiedzeń Śląskiej Rady Wojewódzkiej uchwalono asygnować subwencję w kwocie 20.000 złotych na pomoc głodującej ludności na Wileńszczyźnie.

W dniu 17 bm. dokonała Rada Wojew. rozdziału kredytów budowlanych w sumie 900.600 zł, oraz załatwiła kilka spraw komunalnych i administracyjnych.

+ Redukcja robotników w hutach „Giesche‘go“.

Wobec ukończenia robót inwestycyjnych w hutach Sp. Giesche zamierza przeprowadzić redukcję 150 wykw. robotników w wydziale mechanicznym. W związku z powyższem odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota, który oświadczył, że na redukcję w tych rozmiarach i w tej formie nie zgadza się, tembardziej, że przy układaniu listy robotników, którzy mają być zredukowani, kierowano się względami osobistymi.

+ Śmierć zakochanych pod kołami pociągu.

Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych rzucili się w Mysłowicach na szyny, pod zdążający pociąg do Krakowa mężczyzna około lat 20 i dziewczyna około lat 19 niewiadomego nazwiska. Pociąg przeciął im tułowie. Denaci nie posiadali żadnych papierów osobistych. Powód samobójstwa prawdopodobnie zawód miłosny. Przeprowadzone na miejscu śledztwo do tej pory nie zdołano stwierdzić nazwisk tragicznie zmarłych. Zwłoki obojga młodych umieszczono w kostnicy szpitala w Mysłowicach.

---

szej dawnej duszy było łagodne usposobienie.

Dlatego też najczęściej, prawie wyłącznie usłyszymy żal z wojackich pieśni, żal żołnierzy, iż spotkał ich ten ciężki los wojowania, co im jednak nie przeszkadza być odważnymi. Na dowód tego następująca piosenka:

Ach Boże, mój boże, coć mi się źle wiedzie,
Iżem nie posłuchał tatuliczku ciebie!
Gdybych ja był słuchał swego tatuliczka
Nie błyskałaby się przy boku szabliczka.
Szabliczka bruszona to jest moja żona,
Ona się wyrąbie, ona się wysiecze.
Mój koniczek wrony do pola uciecze.

Jak widzimy, piosnka ta pochodzi z czasów, kiedy wojska werbowano. Niedoświadczony syn, który porwany chwilową ochotą żołnierską nie słuchał na rady przestrzegającego ojca, czuje się zrażony do wojennej roboty... i przyszedł na niego żal, żałuje swego kroku nierozważnego, ale mimo to nie tchórzy, nie traci odwagi, pokochał nawet szabliczkę. Podobny nastrój cechuje inną żołnierską nutę:

Wojacy, wojacy, którzy wojujecie!
Wojujcie, wojujcie, a Nysę mijajcie!
Jak was tam przywiedą, pięknie przywitają;
Witają, witają i mundur dawają.
Gdybych ja był ojca słuchał i tej mojej matki,
Nie byłbych ja opłakiwał moje młode latki.

A kiedy syn przestrzega swoich rówieśników w domu, kiedy go ogarnia żal, wydobywa się ze zbolałego łona matki w domu, jakoby tęsknota wołająca poprzez przestrzenie, jakie ją dzielą od wojującego syna:

Ej synu, synu poprzestań wojować,
A nie będziesz żałować, żałować

Takie wołanie słyszy w duszy w polu żałujący syn. Przystanie czasem na forpoczcie i słucha w zapamiętaniu co mu głosi o domu piosenka; innych wyraźniejszych wieści nie ma. Tymczasem płynie żal wojaka, nucącego sobie samemu na szlakach wojny, zdala od swoich. Żal jego chyba nieba słyszą:

Żaden nie uwierzy, ani taciczek,
Jaki porąbany, jaki posiekany
Ten mój koniczek.

Żaden nie uwierzy, ani maciczka,
Jaka porąbana, jaka posiekana
moja główiczka.

Chcesz miła wiedzieć, jak na wojnie źle?
Pieczoneczka z konia, pod siodłem pieczona,
Woda z koleje.

Chcesz miła wiedzieć, jaki pogrzeb mój?
W dzwony dzwonienie, z gwerów strzelanie
Wykopany dół

Chcesz miła wiedzieć, kto za mną płakał?
Tam nad grobem moim, tam nad grobem moim
Deszczyk kołatał.

Tak więc w duchu obcuje ze swymi najdroższymi, im zwierza swe żale choć oni daleko, daleko od niego. Ale im dalej jest od nich, im gorzej mu się powodzi, tem bliżej jest przy swoich tem więcej o nich myśli

——o——

Z Mikołowa i okolicy.

— Zwycięzcy Zjazdu Śpiewaczego.

Jak donosiliśmy odbył się w niedzielę Zjazd Śpiewaczy Okręgu Mikołowskiego. Do konkursu stanęło bardzo wiele towarzystw. Jako sędziowie stanęli pp.: Imiela, Lewandowski i Kandziora.

W II kategorji chórów osiągnęły: „Harmonja” Mikołów — 23 punkty, „Lutnia” Mikołów — 19 i dwie trzecie pkt.; „Zorza” Wyry — 18 i jedna trzecia pkt.; „Słowiczek” Kostuchnia — 14 punktów.

W III kategorji chórów: „Jutrzenka” Piotrowice — 11 i jedna trzecia pkt.; Tow. Śpiew. im. Chopina, Łaziska Górne — 11 punktów; „Echo”, Łaziska Górne, 11 pkt.; Tow śpiew. im. Nowowiejskiego, Kamionka — 10 i jedna trzecia pkt.; „Słowik”, Ochojec — 8 i dwie trzecie pkt.; oraz Tow. śpiew. im Wandy z Panewnik 8 i jedna trzecia punktów.

Zwyciężyły więc w II kategorji „Harmonja” z Mikołowa i w III kategorji „Jutrzenka” z Piotrowic.

Popisy trwały do godziny 6,30 wieczorem. Naogół poziom chórów jest dużo lepszy niż w roku ubiegłym, co należy podnieść z całem uznaniem.

— Wpisy do miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Wpisy do miejskiego gimnazjum żeńskiego w Mikołowie kończą się dnia 22 bm. Egzamina wstępne do klasy I rozpoczynają się dnia 22 bm. Egzamina wstępne do klasy I rozpoczynają się dnia 24 bm. o godzinie 8.15 i trwać będą do 26 bm. włącznie.

Egzamina do kl. II—VII odbędą się dnia 26 bm.; początek o godzinie 8.15.

Uczennice muszą przedłożyć:

1. metrykę,
2. świadectwo szczepienia,
3. ostatnie świadectwo szkolne.

Taksa wpisowa dla uczennic nowowstępujących do szkoły średniej 3 zł. Taksa egzaminowa kl. II—III 10 zł.

— Wystawa w Gimnazjum Żeńskiem.

W dniu 26 i 27 bm. od godz. 9—18 odbędzie się w miejskiem gimnazjum żeńskiem w Mikołowie wystawa prac ręcznych i rysunków uczennic zakładu.

Równocześnie odbędzie się wystawa kwiatów hodowanych przez uczennice należące do kółka przyrodniczego, pozostającego pod kierunkiem p. prof. Kuczewskiego. O godz. 11 nastąpi rozdanie nagród przez JWP. burmistrza Koja, p. posła Karkoszkę, p. radcę Kopla i p. budowniczego Blachuta za najstaranniejszą hodowlę roniejszą hodowlę roślin.

Dyrekcja prosi obywateli miasta Mikołowa i okolicy o łaskawe zwiedzenie wystawy i wzięcie udziału w uroczystości rozdania nagród.

— Towarzystwo śpiewu „Harmonja”.

Szanownym członkom i członkiniom towarzystwa śpiewu „Harmonja” podaje się niniejszem do wiadomości, że lekcje śpiewu odbywają się w każdą środę punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Rudzkiego. Z powodu przygotowania pieśni na jubileusz Papieski, który się odbędzie dnia 29 bm. upraszamy wszystkich członków i członkinie o pewne przybycie na każdą lekcję. Równocześnie podajemy do wiadomości, że dnia 7 lipca br. urządza Towarzystwo śpiewu „Harmoja” wycieczkę do Borowej Wsi celem zwiedzenia hodowli jedwabników. Bliższych informacji udziela sekretarz tow. p. Miedza.

— Zawody strzeleckie.

Dnia 23 bm. odbędą się na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie zawody strzeleckie z broni wojskowej dla członków P. W. Powiatowej Komendy P. W. w Mikołowie. Do zawodów wystawia każdy oddział zespół po 4 zawodników.

Warunki strzelania: tarcza 10-pierścieniowa olimpijska o średnicy 1-metrowej; 15 strzałów: po pięć z pozycji stojącej, klęczącej i leżącej bez podparcia; kolejność strzelania według losowania, broń wojskowa Mauser wz. 98.

Nagrody: Dla najlepszego zespołu nagroda wędrowna, którą na rok 1928-29 zdobył zespół z Dębieńska Starego i żetony. Dla najlepszych strzelców — żetony.

Sędziów 3, rozstrzygający głos przypada p. komendantowi P. W. kpt. Łuczakowi, który też przeprowadzi zawody.

— Dalsze prace przy budowie stadjonu w Mikołowie.

T-wo budowy stadjonu sportowego w Mikołowie odbyło w dn. 3, 8 i 13 bm. zebrania, na których przeprowadzono przetarg na roboty przy stadjonie.

Na przetargu roboty oddano p. Klimankowi, przedsiębiorcy z Mikołowa, jako najtańszemu i gwarantującemu za solidne wykonanie roboty.

Do 1-go września br. zostanie wykonane:

1. Bieżnia 6-cio torowa długa 40 m., wysypana żużlem grubo na 40 cm.
2. Oparkanienie stadjonu parkanem z desek, budowa 2 budek biletowych i odgrodzenie barjerą bieżni od publiczności.
3. Budowa skoczni wwyż, wdal i o tyczce.
4. Zdrenowanie całego stadjonu.

Urządzenie święta P. W., połączonego z oddaniem do użytku stadjonu przewiduje się na wrzesień rb.

— Założenie „Towarzystwa Upiększenia miasta Mikołowa“.

Na środę dnia 12. czerwca 1929 r. zwołane zostało na salę Hotelu Polskiego zebranie celem założenia „Towarzystwa Upiększenia miasta Mikołowa“.

Posiedzenie zagaił p. burmistrz Koj o godz. ½9 wieczorem, witając obecnych. Nasamprzód dał p. burmistrz Koj zebranym ogólny pogląd z dotychczasowego rozwoju miejskich plant podnosząc równocześnie konieczną potrzebę powołania do życia Towarzystwa Upiększenia miasta Mikołowa, którego zadaniem byłoby udzielanie miastu moralnej pomocy przy rozbudowie miejskich plant i wogóle przy upiększeniu miasta. Następnie przystąpiono w myśl porządku dziennego do wyboru przewodniczącego zebrania, na którego wybrano p. burmistrza Koja. W dalszym ciągu przemawiali za założeniem towarzystwa pp. Blachut, Wojtynek, Prus i Jan Machulec. Po wyczerpaniu dyskusji nad tem punktem, uchwaliło zebranie jednogłośnie założenie „Towarzystwa Upiększenia miasta Mikołowa, poczem odczytał p. przewodniczący projekt statutu, który został z małemi poprawkami przyjęty. Składki dla członków czynnych ustalono na 20 gr. miesięcznie.

Z obecnych zdeklarowały się 32 osoby na członków Towarzystwa. Z kolei przystąpiono do wyboru organów Towarzystwa.

Do Zarządu wybrano: p. Mydlarczyka, dyrkt. gimn. — jako przewodniczącego, na członków zarządu pp. prof. Martuszewskiego, budowniczego Klimanka, budowniczego Blachuta, kupca Moronia, nauczyciela Krawczyka, restauratora Stefana Knapika, aptekarza Warzechę i zawiad. fabryki Ogrodzińskiego.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: pp. kupca Polaszka, księgarza Śmiekowskiego i kupca Jerzego Blasla.

Przyjęty statut Towarzystwa ma zostać wkrótce opublikowany w Gazecie Mikołowskiej.

Na tem porządek obrad wyczerpano, poczem p. burmistrz Koj, dziękował zebranym za przybycie prosząc równocześnie wybrany zarząd o jaknajrychlejsze rozpoczęcie z pracami.

— Może się złodzieje znajdą!

W ostatnim numerze pisaliśmy o przygodzie, jaka spotkała inwalidę Franciszka Sojkę z Czułowa. W przygodzie tej skradziono biednemu inwalidzie 450 złotych.

Opisując tę przygodę wyraziliśmy przekonanie, że nie wiadomo gdzie są złodzieje, gdyż złodzieje urządzili się niezmiernie sprytnie i nie było po nich żadnego śladu. Jak się jednak dowiadujemy udało się odpowiednim władzom wpaść na trop sprawców kradzieży. Mamy nadzieję, że może w nieda-

lekiej przyszłości będziemy mogli się podzielić z czytelnikami naszymi wiadomością o ostatecznem wykryciu sprawców tej rafinowanej kradzieży.

— Jarmarczny oszust.

W czasie ostatniego targu w Mikołowie przyłapano na oszustwie w grze niejakiego Kowolika z Zawodzia. O oszustwie doniesiono policji, która zapewne uniemożliwi mu dalsze ogrywanie ludzi przy pomocy oszustwa.

— Złodzieja okradł złodziej.

Jak się okazuje złodzieje nie zawsze są lojalni i uczciwi wobec drugich złodziei.

Młodociany (lat 11) Michla Franciszek z Mokrego skradł swemu chlebodawcy Konradowi Szustrowi 100 złotych. Jak przystało na dobrego syna oddał z tego swemu ojcu 60 złotych. Ojciec wybrał się na zabawę do Mikołowa. Bawił się dobrze, bo wpadł w tak dobry humor, że w okolicy gospody Kurpasa upadł na uboczu i zapewne nieco się zdrzemnął. Chwilę nieprzytomności wykorzystał niejaki Józef Spigel, biorąc w swoją opiekę i użytkowanie gotówkę, jaka jeszcze Michli pozostała.

— Niefortunni amatorzy wódki.

W nocy z 14 na 15 czerwca przyłapała policja na gorącym uczynku Teobalda Grigera i Józefa Ratkę z Mikołowa w chwili, gdy po raz trzeci udali się do piwnicy restauratorki Kaizerowej, skąd wynieśli około 40 butelek wódki. Wódkę policja odnalazła i oddała poszkodowanej.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że Griger włamał się do tejże samej piwnicy również w nocy z dnia 9 na 10 czerwca w towarzystwie niejakiego Oskara Parusela, kradnąc pewną ilość likieru. Sprawców policja przytrzymała.

— Nieudała kradzież roweru.

Maksymiljan Cichy przyjechał do lekarza w Mikołowie rowerem. Po przyjeździe udał się do lekarza dr. Wiencka, zostawiając rower przed domem na łasce Boga i ludzi. Ludzie jednak nie byli łaskawi, gdyż nieznany osobnik skradł rower. Łaskawym jednak był Bóg, który poszczęścił poszkodowanemu. Okradziony udał się bowiem natychmiast na komisarjat Policji, która zaalarmowała telefonicznie okoliczne posterunki. Na skutek alarmu posterunek z Tych wybrał się na drogę z Mikołowa i niedługo zobaczył zbliżającego się rowerzystę. Ten jednak spostrzegłszy policję, porzucił rower na drodze, a sam czmychnął w zboże i umknął.

Powyższy wypadek może być nauką dla wielu, jak szybko należy zawiadamiać policję o swej szkodzie. Prędkie zawiadomienie policji ułatwia jej pracę, gdyż sprawca nie ma czasu zatrzeć po sobie śladów.

Nie czekajcie więc nigdy przez szereg dni, że sprawca sam się znajdzie.

— Zawody strzeleckie policji.

W ostatnim czasie odbyło się zawodowe strzelanie dla komisarjatu policji w Mikołowie.

Najlepszymi strzelcami okazali się starsi posterunkowi Nowara i Kolarczyk.

— Ze Starej Kuźni.

Policja przytrzymała niejakiego Pawła Ś., który zgwałcił 15-letnią H. P. ze Śmiłowic w lesie pod Starą Kuźnią. Przytrzymany obywatel przyznał się do zbrodni.

— Krwawa bójka w Mokrem.

W niedzielę 16 bm. odnaleziono w kamieniołomie w Mokrem niejakiego Jana Przeljorza z Paniów w stanie pokrwawionym. Odwieziono go do kliniki w Katowicach, gdzie lekarze musieli mu wyjąć lewe oko.

Dochodzenia wykazały, że został on poraniony nożem przez Franciszka Breitkopfa z Halemby. Stwierdzono również, że równocześnie z Przeljoszem został także poważnie poranionym Hulboj z Paniów.

— Kradzież czy figiel.

Józef Sakwerda, listonosz z Mokrego, zgłosił się na policję ze skargą, że w nocy 17 bm. zabrano mu rower, zegarek i gotówkę. Nie wiadomo jednak na razie, czy poszkodowany został istotnie okradzionym, czy też może sam zgubił lub też stał się ofiarą przykrego żartu ze strony swych znajomych, którzy wykorzystali moment pewnej słabości u niego.

W każdym razie, jeśli ktoś pozwolił sobie na żart, powinien jak najrychlej zwrócić zabrane rzeczy poszkodowanemu, gdyż policja mogłaby żartownisiowi narobić nieprzyjemności i kłopotu.

— Włamanie.

W dniu 13 bm. włamał się do mieszkania Teodora Cofały nieznany osobnik, rozbijając drzwi mieszkania. Ofiarą włamania padło nowe ubranie wartości podobno 200 złotych.

— Pożar od uderzenia piorunu w Mokrem.

W poniedziałek po południu uderzył piorun w szopę Karola Jarczyka w Mokrem. Od uderzenia piorunu powstał pożar, który zniszczył szopę razem z zawartością.

Pożar na szczęście nie rozszeżył się, gdyż przybyła na miejsce straż pożarna i pożar stłumiła.

Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 1500 złotych.

— Budowa szkoły w Łaziskach Średnich.

Gmina przystąpiła w roku ub. do budowy nowej szkoły, która pod koniec roku bieżącego będzie ukończona. Nowy gmach szkolny wybudowany jest według najnowszych projektów budowlanych i przedstawia piękny widok. W nowej szkole będzie również wielka sala ćwiczeń dla członków P. W. i W. F., czytelnia ludowa, sala zebrań itp.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Sobota 22. VI.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt. 12.50 — Komunikaty PWK. 13.00 — Komunikaty. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt. 17.00 — Nauka czytania nut. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Program dla dzieci. 18.45 — Komunikaty PWK. 18.55 — Rozmaitości. 19.15 — Radjokronika. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Recytacje poetyckie. 20.30 — Muzyka lekka. 22.00 — Komunikaty. 23.00 — Muzyka taneczna. czorny. 21.00 — Kwadrans literacki. 21.15 17.55 — Audycja dla dzieci. 18.45 — Kom. PWK. 18.55 — Rozmaitości. 19.15 — Koncert. 19.40 — Co słychać w Strażactwie? 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Wyrób porcelany w Polsce. 20.30 — Koncert wiecz. 22.00 — Komunikaty. 23.00 — Odczyt o Polsce w języku angielskim.

Niedziela 23. 6.

10.15 — Transm. naboż. z Kat. Wil., 11.45 — Kom. P. W. K., 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., oraz kom., 12.10 — Koncert popularny z udz. zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice, 16.00 — Odczyt religijny, 16.20 — Odczyt rolniczy, 16.40 — Pogadanka ogrodnicza, 17.00 — Koncert popularny z Warsz., 19.35 — Skrzynka pocztowa, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — „Bery i bojki śląskie“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Słuchowisko wesołe, 20.30 — Transm. z Krak., 22.00 — Komunikaty, 22.45 — Transm. muzyki lekkiej z Warsz.

Poniedziałek 24. 6.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“, 17.50 — Kom. P. W. K., 18.00 — Transm. z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Koncert popularny, 19.40 — „Co słychać w Strażactwie?“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. międzynarodowego z Wiednia, 22.00 — Kom. oraz nadprogram, 23.00 — Odczyt z cyklu wykładów o Polsce w językach obcych.

Wtorek 25. 6.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Transm. z Krak., wykład radjotechniczny, 17.50 — Kom.

P. W. K., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polsk. w Katowicach i harc., 19.25 — Odczyt p. t. „Z dziejów bohaterstwa francuskiego, 19.50 — Transm. z Pozn., po operze kom. z Warszawy.

Środa 26. 6.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Odczyt p. t. „Wrażenia z Powsz. Wyst. Kraj., 17.25 — Transm. z Krak., 17.50 — Transm. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach, 19.20 — Koncert popularny, 19.45 — Komunikat, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt p. t. „Wyrób porcelany w Polsce, 20.25 — Kom. Radjoklubów śląskich, 20.30 — Konc. wieczorny 21.30 — Literackie słuchowisko z Wilna, 22.15 — Komunikaty oraz nadprogram, 23.00 — Skrzynka poczt. w języku franc.

Czwartek 27. 6.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Transmisja z Krak., 17.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.25 — Odczyt z cyklu: „Nauka o Polsce“, 17.50 — Komunikat P. W. K., 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom., 18.00 — Konc. popoł. z Warsz., 19.20 — Odczyt z cyklu sportowego, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morse'a, 20.30 — Koncert wiecz. z Krak., podczas przerwy konc. transm. z Warsz.: Kwadrans literacki, 22.00 — Transm. z Warsz.

Piątek 28. 6.

16.15 — Komunikat, 16.30 — Muzyka płyt gramof., 17.25 — Wykład historji Polski, 17.50 — Transm. z Kongresu Eucharystyczn., 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach, 20.20 — Kom. sportowy, 20.30 — Konc. symf., 22.00 — Kom. oraz nadprogram, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Sobota 29. 6.

Transm. z Waln. Zjazdu Delegat. Związku Ofic. Rez. Rzeczp. Polskiej w Katowicach, 9.00 — Transm. urocz. naboż. z Kat. św. Piotra i Pawła, 10.30 — Pochód na Plac Wolności, 12.00 — Uroczyste otwarcie Walnego Zjazdu Delegatów w Teatrze Polsk., 16.00 — Odczyt religijny, 16.20 — Pogadanka ogrodnicza, 16.40 — Odczyt rolniczy, 17.00 — Transm. z Krak., 18.00 — Transm. z Warsz., 18.35 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polsk. w Katowicach, 19.20 — „Bery i Bojki śląskie“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Warszawy.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. F. Urbańczyk w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OSTRZEŻENIE.

Powołując się na § 7 miejscowego rozporządzenia policyjnego z dnia 21 maja 1928 r. — ogłoszonego w Nr. 11 Gazety Mikołowskiej z 16 marca 1929 — ostrzegamy pp. właścicieli bydła i kóz przed pasaniem na plantacjach miejskich.

W przyszłości będziemy każde przekroczenie bezwzględnie karali.

Mikołów, dnia 20 czerwca 1929 r.

Miejski urząd policyjny.

OBWIESZCZENIE.

Pszczyna, dnia 6 czerwca 1929 r.

Dnia 15 lipca 1929 r. w Pszczynie i dn. 10 września 1929 w Orzeszu, każdorazowo o godz. 9-tej na miejscowej targowicy, odbędzie się zakup koni remontowych dla armji typu wierzchowego, artyleryjskiego ciężkiego i artyleryjskiego lekkiego, w wieku od 3½ do 6-ciu lat, miary laskowej od 150 cm wzwyż, wyłącznie tylko od hodowców, względnie drobnych rolników.

Brane będą pod uwagę tylko wałachy i klacze. (Ogiery i klacze źrebne są od zakupu wykluczone.)

Konie remontowe muszą być zdrowe, w dobrej kondycji, bez wad i posuwistych ruchach.

Również pożądanem jest, by przedstawione do remontu konie posiadały nieobcięte grzywy i ogony, albowiem w myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. Dep. Kawalerji L. 9179-Rem. z dnia 19 grudnia 1928 r. ma Kom. Remontowa Nr. 3. za konie z obciętemi grzywami i ogonami wypłacać o 100 zł mniej od rzeczywistej ceny szacunkowej.

W roku bieżącym dodatek hodowlany w wysokości 10% od ceny szacunkowej wypłacany będzie tylko za konie remontowe 3½ letnie i to tylko tym hodowcom względnie dobrym rolnikom, którzy przedstawią zaraz przy zakupnie zaświadczenie wystawione przez Kółko Rolnicze, Towarzystwo Rolnicze, Związek Hodowców koni lub Związek Ziemian — upoważnione do wystawiania podobnych zaświadczeń, że przedstawiony koń remontowy przez hodowcę był rzeczywiście wyhodowany i że pochodzi od ogiera państwowego lub licencjonowanego.

Prócz tego każdy z hodowców względnie drobnych rolników powinien posiadać na każdego konia w wieku ponad 4 lata — „Dowód tożsamości konia“, który wrazie zakupna danego konia ma być zaraz na miejscu wręczony Komisji Remontowej, a to celem przeprowadzenia formalności związanych z ewidencją sklasyfikowanych koni.

Przy przedstawieniu konia przed Komisją Remontową, każdy z hodowców wzgl. drobnych rolników winien posiadać zaświadczenie weterynaryjne (ewentualnie zaświadczenie wystawione przez Urząd Gminny), że dana miejscowość skąd koń pochodzi jest wolna od chorób zaraźliwych, właściwych zwierzętom jednokopytowym.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Starosta.

W. z. Dr. Riess.

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 14 czerwca 1929 r.

Magistrat — Biuro wojskowe.

(—) K o j, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Powiatowy w Pszczynie podał reskryptem z dnia 15 czerwca rb. do wiadomości, że dnia 28 czerwca br. kończy się II-gi rok szkolny Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Starejwsi. Z tej okazji urządza Kierownictwo Szkoły

Wystawę prac uczennic.

Wystawa jest otwarta dla publiczności w dniach 22 i 23 czerwca br. od godziny 11 przed południem do godziny 6 po południu.

Uprasza się zatem obywatelstwo, przedewszystkiem gospodynie o gremjalne zwiedzenie szkoły i wystawy, aby przekonać się o pożyteczności tej i podobnych instytucyj.

Wstęp bezpłatny.

Mikołów, dnia 19 czerwca 1929.

Magistrat.

(—) K o j, burmistrz.